

Wyzysk w hipermarkecie

23 marca 2013

Jak podał portal Polskiego Radia Wrocław, osoby zatrudnione za pośrednictwem agencji pracy Biuro Promo w hipermarkecie Real w Jeleniej Górze mają tam otrzymywać 6,78 złotych brutto za godzinę pracy. Jeśli zdołają utrzymać tempo kasowania 1440 produktów na godzinę, mogą liczyć na dodatkowe 60 groszy. Znacznie wyższe są natomiast kary, które im grożą: 500 złotych za podanie nieprawdziwych informacji o sobie, 150 złotych za niezgłoszenie nieobecności na 48 godzin przed absencją oraz 15 złotych za nie taki ubiór, jak życzy sobie zleceniodawca.

Agnieszka Łukiewicz-Stachera, rzeczniczka Realu wyjaśniła, że sieć podpisała standardową umowę z zewnętrzną firmą, której pracownicy świadczą dla niej usługi i nie zna treści umów zawieranych pomiędzy nią a jej pracownikami.

Agnieszka Dębowska z krakowskiej agencji pracy Biuro Promo twierdzi, że praca jest nisko płatna, więc w ten sposób najczęściej dorabiają sobie studenci. Zapisy o karach są według niej wynikiem dotychczasowych doświadczeń, kiedy to zdarzało się, że zakontraktowani zleceniobiorcy po prostu nie przychodzili do pracy, a agencja ponosiła straty.

Franciszek Kopeć z Solidarności określił umowy agencyjnych zawierane przez agencję pracy na rzecz jeleniogórskiego sklepu Real jako „nowoczesne niewolnictwo”.

Autor: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)